

Droga Krzyżowa z cierpiącymi

Droga Krzyżowa to droga cierpienia. Na świecie miliony ludzi cierpiących wędruje tą drogą, a wcześniej czy później i my znajdziemy się w ich gronie. Modląc się za cierpiących będziemy również prosić Zbawiciela o łaskę właściwego podejścia do cierpienia dla nas. Ten czas modlitewny poświęcimy na przejście śladami naszego Mistrza-Chrystusa, z Pretorium Piłata na wzgórze Golgoty. Prosić będziemy o łaski potrzebne dla ludzi cierpiących, ale każdy z nas niech swoją intencję teraz przedstawi Jezusowi łącząc się z Jego cierpieniem.

STACJA I Wyrok śmierci na Jezusa

Chrystus usłyszał wyrok śmierci. Od tego momentu godziny Jego życia były ściśle policzone. Wykonanie wyroku było już tylko sprawą czasu. A więc od tej chwili rozpoczęła się droga do śmierci.

W wielu wypadkach chory słyszy diagnozę lekarza, że choroba jest nieuleczalna; to jest jego „wyrok”. Nowotwór, choroba psychiczna, wiele innych schorzeń, które wiodą nieuchronnie do śmierci. Rozpoczyna się dla tego człowieka droga do śmierci. Inni wędrują do życia, a on wędruje do śmierci. Trzeba wiele mocy i odwagi, aby taki „wyrok” przyjąć, aby odkryć w nim sens, aby się nie załamać. Panie Jezus, prosimy Cię o łaskę nadziei dla wszystkich ludzi dotkniętych cierpieniem, dla tych, którzy popadają w rozpacz.

STACJA II Pan Jezus obejmuje krzyż

Cierpienie może być zbawcze. Jednych ludzi niszczy, innych zbawia, a wszystko zależy od tego, czy człowiek potrafi cierpienie dobrowolnie przyjąć. Podejmując cierpienie można zbawić siebie i można zbawić innych. Trzeba tylko odkryć wartość cierpienia. To bardzo trudna rzecz.

Panie, udziel wszystkim ludziom cierpiącym tej wielkiej łaski, aby odkryli wartość każdej godziny, każdej minuty cierpienia.

STACJA III Pan Jezus upada po raz pierwszy

Najtrudniejsze momenty na drodze cierpienia to chwile załamania, to chwile, w których człowiek cierpiący traci wiarę, traci nadzieję, kiedy jest pogrążony w rozpacz.

Najwięcej na ziemi jest cierpiących matek. One bowiem same cierpią i cierpią równocześnie wtedy, kiedy krzyż dotyka ich dziecka. Najwięcej bólu na ziemi jest w sercach matek.

Matko Bolesna, cierpiełaś, mimo że nie przeżyłaś biczowania, nie dźwigałaś krzyża i nie wbijano w Twoje ręce gwoździ. Prosimy Cię, umocnij wszystkie matki na świecie, czuwające i cierpiące przy swoich chorych dzieciach.

STACJA IV Pan Jezus spotyka swoją Matkę

Panie Jezus, prosimy Cię w intencji wszystkich nieuleczalnie chorych, którzy zmierzają do śmierci, tych, którzy znają wyrok, jaki został ma nich wydany. Dodaj

im odwagi, aby te miesiące czy dni, jakie im zostały, przeżyli tak, by mogli w nich uzyskać zbawienie.

STACJA V Szymon z Cyreny pomaga Chrystusowi dźwigać krzyż

Najczęściej pomocnikiem człowieka cierpiącego jest lekarz, w wielu wypadkach również kapłan. Lekarz zajmuje się chorym ciałem, kapłan chorą duszą. Przez lekarza i przez kapłana zawsze spieszy z pomocą Bóg.

Panie, oddający krzyż Szymonowi, błagamy Cię o siłę i zdrowie potrzebne dla wszystkich lekarzy i kapłanów, którzy pomagają ludziom cierpiącym.

STACJA VI Świata Weronika ociera twarz Chrystusowi

Chory ciągle czeka na delikatne ręce, które przyjdą z pomocą, które dotkną, aby opatrzeć, aby pomóc. Tysiące, dziesiątki tysięcy ludzi opiekujących się chorymi, spełnia posługę Weroniki. To bardzo trudna posługa, zwłaszcza jeśli przeciąga się w miesiące i lata. Taki jest zawód pielęgniarki, taki trud osoby opiekującej się na co dzień chorymi.

Panie, za wstawiennictwem św. Weroniki, prosimy Cię o cierpliwość, o zrozumienie i wielką miłość dla wszystkich, którzy spieszą z posługą, tą najprostszą i najbardziej potrzebną wszystkim ludziom chorym

STACJA VII Pan Jezus drugi raz upada

Bardzo często cierpienie fizyczne łączy się z cierpieniem duchowym. Duszę bowiem głęboko rani grzech. Bogu często chodzi o to, aby człowiek przez cierpienie ciała zatroszczył się o swoją duszę.

Panie, powstający z drugiego upadku, prosimy Cię o łaskę nawrócenia dla wszystkich ludzi chorych, zwłaszcza dla tych, których godziny są już policzone. Usłysz błaganie nas, zebranych w tym kościele i udziel im łaski powrotu do Ciebie. Jeśli nie można ratować ciała, uratuj duszę.

STACJA VIII Kobiety litują się nad Chrystusem

Jednym z największych cierpień człowieka jest samotność. Żadne cierpienie fizyczne nie daje się porównać z cierpieniem człowieka absolutnie samotnego. W wielu wypadkach samotność doprowadza nawet do samobójstwa.

Panie, na krzyżowej drodze nie byłeś sam. Obok stali ludzie, którzy Cię bardzo kochali. Stali również ludzie, którzy Ci współczuli, mimo że Cię nie znali. Prosimy Cię, poślij do wszystkich samotnych człowieka, aby nie było na ziemi tych, którzy cierpią z powodu samotności. A jeśli nie masz kogo posłać, to możesz posłać nas: dziś, jutro, zawsze, ile razy uznasz to za stosowne.

STACJA IX Pan Jezus upada po raz trzeci

Starość to też cierpienie. Człowiek z tygodnia tydzień jest słabszy, bardziej bezradny, czeka licząc na pomoc z tą przerażającą świadomością, że jutro wcale nie będzie lepiej. Starość to ciężkie cierpienie.

Panie, powstający z trzeciego upadku, prosimy Cię o pomoc dla wszystkich ludzi starych. Daj im człowieka, który pomoże, a im samym udzieli łaski zgody na dźwiganie krzyża, który na nich złożyłeś.

STACJA X Odarcie z szat Chrystusa

Po biczowaniu ciało było jedną wielką raną. Na tę ranę narzucono szatę, a teraz ją zdarto i znów popłynęła krew. Otworzyły się rany.

Panie, przy tej stacji wspominamy wszystkich, którzy teraz noszą na swym ciele rany: po wypadku, po operacjach. Są to ludzie, którzy ciągle muszą troszczyć się o opatrunki. Trzeba im wiele cierpliwości, trzeba wiele pokory, często oddania się w cudze ręce, trzeba wiele wytrwałości.

Spraw, aby każda kropla krwi, która płynie dziś z ludzkiego ciała, miała również wartość dla zbawienia tych, którzy cierpią i tych, którzy się nimi opiekują.

STACJA XI Pan Jezus przybity do krzyża

Chrystus unieruchomiony, przybity do krzyża. Nie podniesie ręki, nie podniesie nogi. Iluż ludzi na świecie jest przykutych do łóżka, sparaliżowanych, niezdolnych do podniesienia ręki, nogi. Wielu leży w ten sposób już długie lata.

Potrzeba olbrzymiej mocy ducha, aby w takiej sytuacji się nie załamać, aby odkryć sens życia, w którym człowiek jest całkowicie bezradny.

O moc ducha, potrzebną dla wszystkich ludzi przykutych do łoża, czekających na pomoc, sparaliżowanych, prosimy Cię, przybity do krzyża Panie.

STACJA XII Pan Jezus umiera na krzyżu

Panie, wielu ludzi czeka na ten ostatni moment, na ostatnie uderzenie serca, na ukończenie własnej „drogi krzyżowej”. Wiemy, jak wiele zależy od tej chwili. Ona decyduje o wieczności.

Prosimy Cię o łaskę dobrej śmierci dla wszystkich, których powołasz dziś do siebie. Prosimy Cię o łaskę dobrej śmierci dla wszystkich ludzi cierpiących. I prosimy o łaskę dobrej śmierci dla nas, uczestniczących w tej Krzyżowej Drodze.

STACJA XIII Pan Jezus zdjęty z krzyża i złożony w ręce Matki

Jest ból fizyczny i równie głęboki ból duchowy. Serce Chrystusa zostało przebite włócznią. Serce Jego Matki przebił miecz duchowej boleści.

Panie, stosunkowo łatwo dostrzegamy ludzi, którzy cierpią fizycznie. Trudniej dostrzec tych, którzy cierpią duchowo, a jest ich o wiele więcej, aniżeli tamtych. Udziel nam łaski dostrzegania ludzi cierpiących duchowo, którzy stoją na drodze naszego życia. Udziel nam łaski niesienia skutecznej pomocy tym wszystkim, którzy cierpią.

STACJA XIV Chrystus złożony w ziemi

Dopiero ziemia przyjmująca ciało przynosi ostateczną ulgę w cierpieniu. Ciało jest wzięte z ziemi i musi do niej wrócić. I w niej już nie cierpi. Taka jest tajemnica wszystkich grobów, wszystkich cmentarzy świata. Cierpią ci, którzy po nich

chodzą, ci którzy płaczą, ale ci, którzy leżą w ziemi, już nie cierpią. Oni czekają na nowe życie.

Panie, prosimy Cię o ciało chwalebne, podobne do Twojego zmartwychwstałego. Prosimy o uwielbione ciało dla wszystkich, którzy już spoczywają w grobach, dla wszystkich, którzy dziś cierpią, i dla nas, którzy mieliśmy łaskę przejść Twoimi śladami po tej Drodze Krzyżowej.

ZAKOŃCZENIE

Cierpienie fizyczne i duchowe to dwie sfery, które szczególnie są uwypuklone w modlitewnej drodze krzyżowej. Cierpienie jednak może mieć sens, kiedy ukierunkujemy ból na oddanie go w konkretnej intencji i ofiarujemy go za konkretne dobro. Tego uczymy się zawsze, gdy wpatrujemy się w krzyż.